



► Kadr z filmu *Przedwiośnie*,
reż. Filip Bajon, 2001

40 nowych przemysłów, jakkolwiek czyn wielki, którym ludzie mogliby oddychać jak powietrzem. Tu jest zaduch. Był tego wielkiego państwa, tej złotej ojczyzny, tego świętego słowa, za które umierali męczennicy, był Polski – za ideę! Waszą ideą jest stare hasło niedołęgów, którzy Polskę przełajdaczili: „jakoś to będzie”!

– Zbyt wielu mamy wrogów dookoła i na szerokim świecie, wewnątrz i na zewnątrz, aże-
45 byśmy dziś i na długie lata mogli wypracować i ustawić na naszych drogach ideę. Gdy mnie kto w nocy napadnie, to moją wtedy ideą jest – obronić się! Gdy mi wciąż grozi, że mnie z domu mego wygoni i na niewolnika mię weźmie, to oczywiście muszę przygotować sobie coś do obrony. Obronić się przed straszną koalicją wrogów – otóż pierwsza idea. Nie dać świętej Pol-
50 ski, nie dać Lwowa, nie dać Poznania, nie dać brzegu morskiego, nie dać Wilna – Moskalom, Niemcom, Litwinom, nikomu, kto po ziemię nasze ręce wyciąga.

O UTWORZE

W pierwszych latach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ukazało się kilka ważnych powieści politycznych, które były wyrazem rozczarowania biegiem wydarzeń w kraju. W jednej z nich, *Generale Barczu* Juliusza Kadena-Bandrowskiego, ówczesne nastroje społeczne zostały dosadnie określone jako „radość z odzyskanego śmietnika”. Najwybitniejszym dziełem spośród tych utworów jest niewątpliwie wydane w 1924 r. *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego.

■ POLITYCZNY SPÓR O POLSKĘ

Żeromski skonfrontował w tej powieści różne środowiska i opcje polityczne. Poglądy socjalistów i zwolenników stopniowych reform reprezentuje Szymon Gajowiec. Utożsamia się on z pozytywistyczną tradycją pracy organicznej. Sądzi, że opóźnianie reform jest spowodowane koniecznością obrony granic i umocnienia struktur państwa. Jego głównymi adwersarzami są w utworze komuniści. Niepodległość jest dla nich sprawą drugorzędną. Pragną sprawiedliwości społecznej i równości. Są wrogo nastawieni do instytucji państwa polskiego. Uważają, że chronią one jedynie interesy warstw uprzywilejowanych. Żeromski nie opowiada się jednoznacznie za żadną ze stron. Mimo że często posługuje się ironią i karykaturą, unika moralizowania, zachowuje dystans wobec wszystkich prezentowanych w powieści opcji politycznych. Zdecydowanie negatywnie przedstawia jedynie skutki rewolucji. Ostrzeżeniem przed nią są zwłaszcza wstrząsające sceny rozgrywające się w opanowanym przez bolszewików Baku.